

Obama przyznał, że sytuacja w Libii jest tragiczna

12 kwietnia 2016

Prezydent USA Barack Obama za największy błąd swoich rządów uznał zgodę na interwencję wojsk USA w Libii bez zastanawiania się, jakie skutki ona przyniesie.[S]

Samokrytyka, jaką złożył prezydent USA podczas wywiadu dla CNN, byłaby godna pochwały, gdyby nie to, że nastąpiła dopiero 5 lat po tym, jak interwencja wojsk NATO pod wodzą USA przekształciła Libię w cmentarzisko ludzi i infrastruktury, ten nieźle prosperujący kraj zamieniła w wylęgarnię terrorystów i arenę krwawych konfliktów, zaś funkcjonujący aparat państwowy zastąpiła niekontrolowanym chaosem. Obama powiedział, że wtedy uważał swoją decyzję o podjęciu operacji zbrojnej za słuszną.[S]

Ze swej strony Donald Tusk, ówczesny premier Polski, zapowiadał zaś w Brukseli, że Polska gotowa jest do pomocy Libii zarówno w obszarze humanitarnym, jak i budowy nowego porządku. „Będziemy 1 września w Paryżu (mowa o konferencji dotyczącej pomocy Libii – przyp. red.), tak jak na spotkaniu, które rozpoczynało nasze działania w Libii, wówczas na wniosek prezydenta Sarkozy’ego. Polskie doświadczenia będą tu bardzo przydatne” – mówił Tusk, którego słowa dzisiaj brzmią jak ponury żart.[S]

Szef rosyjskiego Komitetu Dumy ds. Międzynarodowych Aleksiej Puszkow skomentował słowa amerykańskiego prezydenta. „Obama uważa interwencję w Libii za swój największy błąd. A jakie pieśni o „zwycięstwie w Libii” śpiewały USA i NATO w 2011 roku! Pora zaśpiewać requiem” – napisał Puszkow na „Twitterze”, proponując Obamie oddać Pokojową Nagrodę Nobla, otrzymaną w 2009 roku, libijskim dzieciom. „Jeśli wojna w Libii była największym błędem administracji Obamy, to jakie

prawo do zajęcia Białego Domu ma Hillary Clinton, która domagała się tej wojny?” – dodał Puskow. Hillary Clinton, która jest kandydatką w wyborach prezydenckich, podczas konfliktu w Libii zajmowała stanowisko sekretarza stanu i forsowała interwencję w Libii.[SN]

Wątpliwe, czy wypowiedź Obamy skłoni NATO czy Stany Zjednoczone do jakichkolwiek refleksji na temat skuteczności zbrojnego narzucania “demokracji” w krajach Bliskiego Wschodu.[S]

Libia, Syria, Irak i Ukraina to państwa które idealnie przedstawiają do czego zdolny jest szeroko rozumiany Zachód aby osiągnąć swoje cele. Wiele razy przekonaliśmy się że siłowe zaprowadzanie demokracji i „wolności” nie zawsze jest dobre.[ZNZ]

Minęły lata odkąd NATO obaliło libijskiego przywódcę, Muammara Kaddafiego. Mieszkańcom tego państwa obiecano wolność, przynajmniej w takim znaczeniu w jakim rozumieją to zachodni agresorzy. Proces zaprowadzania demokracji przyspieszono poprzez organizowanie sztucznych protestów, dozbrajanie radykalnych organizacji a ostatecznie zbombardowanie całego kraju. Faktycznie – ludzie wręcz skakali z radości, gdy widzieli jak samoloty zrzucają bomby na ich mieszkania.[ZNZ]

Libia na skutek wojny domowej i interwencji wojsk NATO straciła co najmniej 30 tysięcy ludzi (nieoficjalne szacunki mówią o wielokrotnie większej liczbie ofiar). W toku starć między wzajemnie zwalczającymi się ugrupowaniami zbrojnymi w Libii, stracił życie m.in. ambasador USA w Trypolisie. Stany Zjednoczone rozpoczynając interwencję, solennie obiecywały, że po obaleniu dyktatora Kaddafiego w Libii nastanie demokracja na wzór zachodni, która rozwiąże wszystkie problemy tego kraju.[S]

Od tamtego momentu w zasadzie nic się nie zmieniło. Kraj jest zdestabilizowany niczym Syria i rozpadł się na poszczególne

strefy wpływów. W Libii również operuje tzw. umiarkowana opozycja, władzę sprawują dwa rządy a samozwańcze Państwo Islamskie wykorzystuje cały ten bałagan i kradnie ropę naftową. Co więcej, w kraju zaczyna powstawać nowa siła, która chce przywrócić porządek, jaki miał miejsce jeszcze przed 2011 rokiem. Cóрка Muammara Kaddafiego zapowiada odzyskanie Libii.[ZNZ]

Na terenie tego państwa działają obecnie siły specjalne Wielkiej Brytanii i Francji, które oficjalnie zajmują się zwalczaniem mitycznego terroryzmu. Barack Obama oficjalnie powiadomił, że upadłe państwo, jakim jest Libia, jest w bardzo złym stanie, ale winę zrzuca na Europę, która jego zdaniem nie zrobiła wystarczająco dużo aby przywrócić tam porządek. Prezydent USA powiedział, że interwencja przebiegała „najlepiej jak tylko mogła”, a jedyny błąd jaki popełnił, to brak planowania działań po obaleniu Kaddafiego.[ZNZ]

Z kolei Francja i Wielka Brytania odbijają piłeczkę, a strony wzajemnie oskarżają się o błędy. Jednak teraz szukanie winnego ma najmniejsze znaczenie. Największym błędem, podobnie jak w wielu innych krajach, była sama interwencja, czego agresorzy do dziś nie są w stanie zrozumieć. Jedyne co się liczy to to, że Libia została „wyzwolona”, a zniszczenie kraju i śmierć wielu ludzi wydaje się dla nich najmniejszym problemem.[ZNZ]

Autorstwo: MW [S]], John Moll [ZNZ], Sputnik [SN]

Źródła: Strajk.eu [S], ZmianyNaZiemi.pl [ZNZ], pl.SputnikNews.com [SN]

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net